

Ewangelia z czwartku: Przyjąć Boże Słowo

Ewangelia z czwartku 12 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony». Możemy prosić Ducha Świętego, aby pomógł nam modlić się opierając się na miłości jaką Bóg Ojciec obdarza każdego z nas.

Ewangelia (Mt 7, 21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa

niebieskiego, lecz ten, kto spełnia
wolę mojego Ojca, który jest w
niebie. Wielu powie Mi w owym
dniu: „Panie, Panie, czy nie
prorokowaliśmy mocą Twego
imienia i nie wyrzucaliśmy złych
duchów mocą Twego imienia, i nie
czyniliśmy wielu cudów mocą Twego
imienia?” Wtedy oświadczę im:
„Nigdy was nie znałem. Odejdźcie
ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się
nieprawości”.

Każdego więc, kto tych słów moich
słucha i wypełnia je, można
porównać z człowiekiem
roztropnym, który dom swój
zbudował na skale. Spadł deszcz,
wezbrały rzeki, zerwały się wichry i
uderzyły w ten dom. On jednak nie
runął, bo na skale był utwierdzony.

Każdego zaś, kto tych słów moich
słucha, a nie wypełnia ich, można
porównać z człowiekiem
nierozsądnym, który dom swój

zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Komentarz

Pan Jezus korzysta z każdej sytuacji, aby nauczyć czegoś swoich uczniów. Cieszy Go, że może pomóc nam wejść w relację ze swoich Ojcem, który ma w nas upodobanie. W tej mowie Chrystus mówi nam co mówić na modlitwie, ale przede wszystkim jak słuchać. Jego nauczanie jest praktyczne. Z pomocą Ducha Świętego możemy czerpać z tych nauk, nie męcząc się ciągłym

rozpoczynaniem na nowo sztuki modlitwy. W naszych sercach kryje się pokorna prośba apostołów skierowana do Pana Jezusa: «Panie, naucz nas się modlić» (Łk 11, 1).

«Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego» (Mt 7, 21). Pan Jezus podkreśla, że modlitwa jest drogą, aby dostać się do nieba, aby żyć niebem już tu na ziemi w naszej wędrówce do domu Ojca. Gdzie kryje się oszustwo w modlitwie przeżywanej w ten sposób?

Odpowiedź można odnaleźć w tych słowach: «Czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?» (Mt 7, 22). Kto zwraca się w ten sposób do Boga być może nie słyszy go, ponieważ słucha przede wszystkim samego siebie. Tak naprawdę rozpoczyna słowami

“Panie, Panie”, ale nie może się wydostać ze skupionego na sobie monologu. Dlatego, św. Josemaría zachęcał: „Niech naszemu wołaniu *Panie!* towarzyszy owocne dążenie do przemienienia w rzeczywistość natchnienia, które Duch Święty rozbudza w naszej duszy”^[1]—.

Jeśli chcemy naprawdę nauczyć się modlić, Pan Jezus zachęca nas do przyjęcia Bożego Słowa, przemienienia go w naszą skałę. To nie nasze czyny nas podtrzymują, ale jego słowo, przede wszystkim to, które mówi nam jego bezwarunkowej miłości.

Wprowadzić w życie Boże słowo nie oznacza robienia wszystkiego w sposób doskonały, ale przyjęcie go jako prawdziwy dar, także wtedy, kiedy prosi nas o rzeczy trudne, albo kiedy nie mamy sił, ani ochoty, aby go słuchać. «Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze niż tysiące sztuk złota i srebra» (Ps 119, 143).

Dziś możemy nauczyć się od świętych, którzy nie są kanonizowani, ale w których życiu Pan Jezus jest na pierwszym miejscu. To «ci najmniejsi; chorzy, którzy ofiarowują swoje cierpienia za Kościół, za bliźnich, [...] tyle starszych samotnych osób, które modlą się [...]; tyle matek i ojców rodziny, którzy podejmują wysiłek, aby dbać o swoją rodzinę, wychowanie dzieci, codzienną pracę, problemy, ale zawsze z ufnością wobec Pana Jezusa [...]; kapłani, którzy nie rzucają się w oczy, ale pracują w parafiach z wielką miłością: katecheza dzieci, troska o starsze osoby, o chorych, towarzyszenie młodym małżonkom. I każdego dnia to samo, to samo, to samo. Nie męczą się, ponieważ są utwierdzeni na skale». Dlatego można ich nazwać „świętymi codzienności”. Ich świadectwo zaprasza nas do kontemplacji «ukrytej świętości istniejącej w

Kościół, w niepozornych
chrześcijanach, którzy są
utwierdzeni na skale, na Panu
Jezusie»^[2].

^[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr
243.

^[2] Franciszek, *Homilia*, 4 grudnia
2014.

Diego Zalbidea // Photo: Marten
Bjork, Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/ewangelia-z-czwartku-przyjac-
boze-slowo/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-z-czwartku-przyjac-boze-slowo/) (07-06-2025)